

Maria Stefanik

Czerwony szlak

Sięgać po łaskę to stąpać w góry,
między ziemię a niebo,
ponad dach świata
rodzinne Tatry,
zawsze góry zadumy...
Dążyć po widok
na krystaliczny trzon
rzeźbą pofałdowany,
bukowy las
w przyjaźni z naturą,
jak blisko Bóg!

W powołaniu tysiąclecia
Jan Paweł II
otrzymał papieską moc,
rozpocząć tu Swoją wspinaczkę
na szczyt chrześcijaństwa,
oraz przemierzać świat i nasze zakątki,
w tym skrawku – czerwonym szlakiem,
wśród ludzi bogatych gościnnie
i świętych zastawą.

Maria Stefanik

Święci

„Młodzi, nie lękajcie się świętości!”

Jan Paweł II

Wędrują po ziemi
są z prochu ludzi każdego stanu,
ofiara krzyża
i ze ścieżki aniołów,
nie noszą zegarka
czerpią z obłoków czas,
duszy zachwyty
dzielą dla pustki
obcych serc.
Kontemplują ciszę
w krzyku miast,
obok Twojej barki
miotanej falami,
aby swój szaniec w pokorze,
uczynić obcą ofiarą.

Nie należą do siebie,
nie proszą na ołtarze.

Wybrał ich Bóg, kocha świat.

(14 I 2011)

Maria Stefanik

Papieski naftowy krzyż

Błogosławisz tę karpacką ziemię
w znaku naftowego krzyża,
z którego promieniuje światło
zrodzone z czarnych pokładów,
darów tej ziemi, aby rozpalić
ogień ludzkiego serca
Twoją nauką i trwać ludzkim losem
przy Bogu – w nadziei!

Wędrujesz w naszej pamięci
dzisiaj z pastorałem,
jak niegdyś z plecakiem,
wybrany przez przyrodę
i gościnność mieszkańców,
górkim czerwonym szlakiem.

Maria Stefanik

Krzywda

„Czy zdołasz nas nauczyć,
że są krzywdy inne oprócz naszej?”
Jan Paweł II

Nie błądzi pytaniem
czy tylko do ciebie.
Przychodzi w cierpieniu
jak przyjaciel
samotny i zmęczony,
wymusza posługę każdego dnia,
zdobywa ciało, kaleczy duszę
do końca wspólny byt.

Dla matki jak wróg -
okrywa młodość
w tajemniczą nić,
zamyka kartę życia
w duchu nadziei.

Przerabia różaniec samotności
w starości rodziców
przy ołtarzu ciszy,
dzieci nie uchylają
otwartych drzwi.

Tą chwilą podzielił Bóg
Swoją krzyż
z tobą i drugim...
dla cierpliwości
w dojrzewaniu życia.

Słowem Nauczyciela
i godnością Wielkiego Rodaka
Jana Pawła II.

(24 VIII 2015)

Maria Stefanik

Potrzebny dla świata

św. Janowi Pawłowi II

Podnosi się dach wieku
wadowickiej świątyni
godziną śpiewanej litanii
majowym westchnieniem -
wita świat: mały Karol Józef
o wielkości którego pozostaną księgi

Nie przewidywano
jak będzie dla czasu potrzebny -
ciasne bramy
smutku oblicza
miłością i wiarą pokonać

Powołany z muzy talentów
na kapłaństwo czynne
w dojrzałych funkcjach
rozlewał światło na ludzi
błądzących w życiu

Papieską misją pokoju
jednoczył burzliwy świat
w pielgrzymich szlakach
ufny Maryi w Jej ratunek
i zwycięstwo

Przebaczał ludzki grzech
cierpliwością do bólu
po ludzku święty - już za życia

Dziś orędownik niebieskich dusz